



Jaki powinien być horyzont dla Strategii rozwoju Miasta?

Rozpoczęły się prace nad opracowaniem „Strategii Rozwoju dla Gorzowa Wielkopolskiego do 2030 r. – Miasto dla pokoleń”. Do opracowania Strategii został zaangażowany Instytut Badawczy IPC z Wrocławia, jednakże ma ona powstawać w formie dialogu z Gorzowianami oraz instytucjami działającymi w Mieście. Potrzeba opracowania strategii wynika z wymagań Unii Europejskiej, która przygotowując przyszłą perspektywę finansową oczekuje, że projekty zgłaszane do dofinansowania przez miasta i gminy będą wpisywały się w ich długoterminowe plany rozwoju.

Warto się jednak zastanowić, czy Gorzów nie zasługuje na opracowanie solidnej, długoterminowej strategii rozwoju, co najmniej do roku 2050, która nie wynika jedynie z wymagań UE. Strategii, która pokaże mieszkańcom, w jaki sposób wyobrażamy sobie Gorzów za 30 lat.

Przytoczę kilka argumentów, które powinniśmy przynajmniej przedyskutować w środowiskach, które chciałyby wiedzieć, jaki mamy długoterminowy „Pomysł na Miasto”.

Horyzont 9 lat – Prace nad Strategią rozwoju planuje się zakończyć do początku roku 2021. Zatem na realizację planów „strategicznych” pozostanie nie więcej niż 9 lat. 9 lat to okres na który powinno się przygotowywać konkretne plany działań operacyjnych, ze szczegółowymi założeniami do ich realizacji, harmonogramami i budżetami przedsięwzięć.

Przykładem takiego „planu 8-letniego” był „Wieloletni Plan Inwestycyjny Gorzowa 2016 – 2023” zaprezentowany przez Prezydenta Wójcickiego na początku roku 2016, który obejmował szczegółowo zaplanowane działania do roku 2023. Zostały opisane konkretne projekty, ich wartość, sposób działania. Jednak nie było to podejście strategiczne do rozwoju Miasta, którego nadrzędnymi elementami powinny być:

misja – czyli **czym Miasto** chce być dla swoich obywateli, jakie **długoterminowe cele** przyświecają jego władzom,

wizja – czyli **jak wyobrażamy sobie Miasto** za kilkadziesiąt lat. Jak powinno być zorganizowane, żeby mogło **realizować swoją misję** oraz

tw. analiza SWOT – gdzie określamy nasze **silne i słabe strony**, czyli taka „fotografia” obecnego stanu Miasta oraz **szanse i zagrożenia**, czyli to na co w przyszłości warto postawić, ponieważ w tym zakresie środowisko zewnętrzne będzie nam pomagało i to czego należy się obawiać i na co szczególnie dobrze trzeba się przygotować.

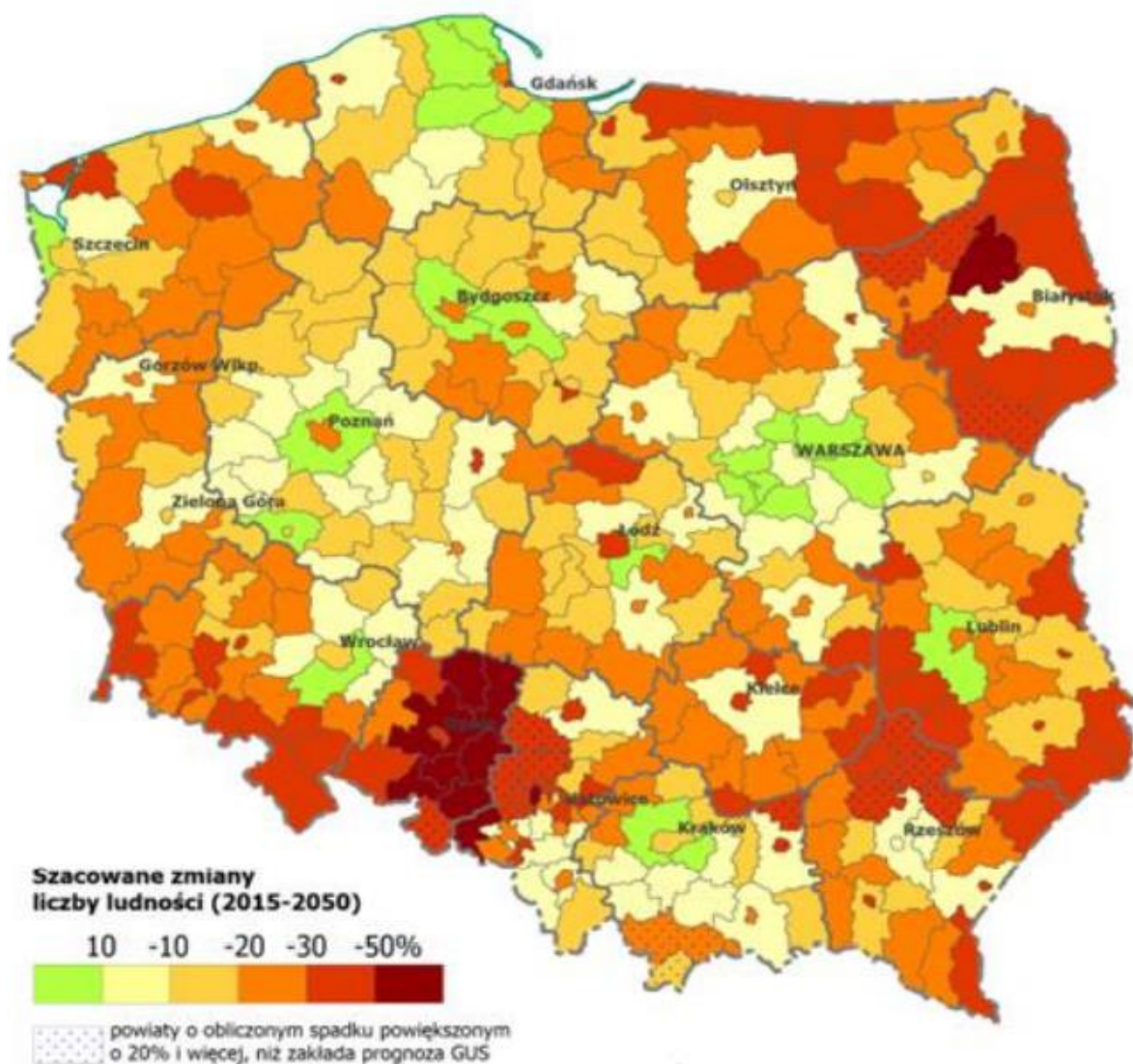
Mówiąc w skrócie w strategii rozwoju powinno być ujęte nie tylko to co zamierzamy zrobić, ale przede wszystkim po co to robimy, co chcemy przez te działania osiągnąć. Opracowywanie strategii na krótkie okresy powoduje, że tracimy zdolność do obiektywnej oceny tego, o co w rozwoju Miasta nam chodzi. Nie widzimy szans i zagrożeń w dłuższym terminie. To trochę tak, jakbyśmy płynęli po wzburzonej rzece i bali się spojrzeć przez lornetkę, żeby przypadkiem nie zobaczyć tego, co może nas spotkać w dalszej perspektywie.

Zbieżność z innymi strategiami, które są opracowywane do roku 2050 – Gorzów Wielkopolski nie jest samotną wyspą. Jego rozwój będzie uzależniony od kilku większych organizmów, których jesteśmy częścią lub które w inny sposób na nas oddziałują. O ile Polska, jako państwo, nie ma spójnej strategii rozwoju do roku 2050, to już w przypadku Unii Europejskiej jest zupełnie inaczej.

W ostatnich latach został zdefiniowany najważniejszy program strategiczny rozwoju UE: Europejski Zielony Ład, o którym było głośno w Polsce, głównie z powodu nie przystąpienia do niego naszego kraju, jako jedyne spośród 27 członków UE. Ze strategią neutralności klimatycznej do roku 2050 są powiązane też kolejne dokumenty strategiczne Unii, w których Unia Europejska postrzega m.in. nowe technologie jako szanse ale również zagrożenie dla rozwoju społeczeństw.

Widać, że planowanie przyszłości UE w horyzoncie 2050 staje się powszechne. Należy mieć nadzieję, że Polska będzie w tych działaniach aktywnie uczestniczyć, ale nawet jeżeli tak nie będzie, to nie można nie zauważać, że działania definiowane do roku 2050 przez Unię Europejską będą miały wpływ na Miasto, które planuje korzystać ze środków unijnych do finansowania swojego rozwoju.

Dane statystyczne dostępne do roku 2050 – Dla Gorzowa nie są zbyt optymistyczne. Problemy demograficzne dotkną nas znacznie bardziej niż wiele innych ośrodków miejskich w Polsce. Od roku 2000 notujemy systematyczny odpływ mieszkańców, niestety tych najlepiej wykształconych. Co roku kilkuset maturzystów, absolwentów najlepszych w Gorzowie szkół średnich wyjeżdża na studia i większość z nich już nigdy do Gorzowa na stałe nie wraca. Na poniższej grafice widać jak przepływy mieszkańców wyglądają na mapie Polski.



Źródło: Ministerstwo Rozwoju

Te zielone obszary to ośrodki do których następuje migracja ludności. Żółte, pomarańczowe i brązowe to obszary z których następuje systematyczny odpływ, czym ciemniejszy kolor, tym szybszy. Powoduje to gwałtowny spadek konkurencyjności Miasta w stosunku do innych ośrodków, ale również ryzyko gwałtownego załamania się struktur demograficznych w mieście. Warto przytoczyć kilka przykładów oczekiwanych zmian:

- mediana wieku mieszkańców wzrośnie do roku 2050, w porównaniu z okresem obecnym o prawie 10 lat, do blisko 50 lat.
- w roku 2013 na 1 osobę w wieku 0-14 lat przypadała 1 osoba w wieku powyżej 65 lat, można było oczekiwać, że wkrótce rynek pracy zasili ilość pracowników porównywalna z osobami w wieku poprodukcyjnym. W roku 2050, na 1 osobę w wieku 0-14 lat będą przypadały blisko 3 osoby w wieku 65+. Proporcje osób w wieku przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym zostaną dramatycznie zachwiane.
- obecnie w 125-tysięcznym Gorzowie pracuje około 40 tys. mieszkańców. Z ich podatków są częściowo finansowane potrzeby Miasta. W roku 2050 liczba pracujących gorzowian spadnie poniżej 25 tysięcy, a więc o 15 tysięcy, a liczba mieszkańców spadnie do 100 tysięcy. Czyli obecnie

co 3-ci mieszkaniec pracuje, za 30 lat będzie to co 4-ty mieszkaniec, przy znacznie mniejszej ilości ludności, a potrzeby coraz starszych mieszkańców trzeba będzie finansować z innych źródeł – jakich?

- wiele osób, dzisiejszych 40-50 latków, którzy w ostatnich 20 latach wyprowadzali się z Gorzowa do sąsiednich gmin, wybierając mieszkanie w domku jednorodzinny (za tymi osobami odpływały i odpływają również z Gorzowa podatki), zdecyduje się za 20-30 lat na powrót do miasta. Po części dlatego, że nie będą mogli sobie poradzić w starszym wieku z utrzymaniem i konserwacją domu, a po części dlatego, że cenić sobie będą bliskość przychodni, szpitala, ale również łatwy dostęp do instytucji kultury: filharmonii, teatru czy kina.

W strategii rozwoju Miasta należałoby uwzględnić powyższe zjawiska społeczne w dłuższym horyzoncie.

Duże miasta będą rozwijały się szybciej ...i ze środków centralnych – Wynika to w dużym stopniu ze zjawisk społecznych opisanych powyżej – coraz większego „grawitacyjnego” przyciągania wykształconej kadry przez duże ośrodki. Już w tej chwili posiadają one znacznie więcej kapitału ludzkiego i finansowego, który pozwala na realizowanie dużych i ambitnych projektów o charakterze ponadregionalnym. Można powiedzieć, że będą się one rozwijały kosztem mniejszych miast i musimy się pogodzić z tym, że na większość przedsięwzięć czy to inwestycyjnych czy społecznych będziemy musieli „wysupłać” własne pieniądze, a z racji ich niedostatku, jeżeli nie znajdziemy własnego przepisu na rozwój będziemy skazani na „zwijanie się”, lub w najlepszym przypadku marazm.

Ponadregionalne, prorozwojowe projekty przyciągają kapitał centralny, regionalne muszą finansować się w większości same. Dobrym przykładem jest budowa w budynkach poszpitalnych na Warszawskiej Centrum Edukacji Zawodowej i Biznesu. Projekt budowlano-edukacyjny. Budowa o wartości ca. 120 mln zł, z czego 26 mln zł to dofinansowanie unijne. Pozostałe środki Miasto musi wygospodarować samodzielnie – czyli wziąć kredyt długoterminowy. W tym samym czasie w 3-krotnie większej Bydgoszczy jest realizowana 3-krotnie większa inwestycja o podobnym charakterze – nowy kampus Akademii Muzycznej – wartość inwestycji to 300 mln. zł. Różnica polega na tym, że inwestycja w Bydgoszczy w blisko 100% jest finansowana ze środków centralnych Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Bydgoszcz musiała jedynie wnieść grunty o wartości ok. 12 mln. zł.

Te 300 milionów, z jednego tylko grantu na rozwój Akademii Muzycznej w Bydgoszczy, zasłużonej ale jednak nie najważniejszej uczelni w Polsce, możemy również porównać z zaledwie kilkumilionowymi grantami, które otrzymują gorzowskie uczelnie wyższe.

Może nam się to nie podobać, zapewne mamy wyższe aspiracje, ale nawet jeżeli z taką polityką Państwa nie możemy się pogodzić, należy jak najlepiej się do niej przygotować na najbliższe dziesięciolecie. Silne ośrodki, dysponując dużo większymi środkami i wspierane przez Państwo, które chętniej będzie się dokładać do ambitnych, mających ogólnokrajowe znaczenie projektów, będą marginalizowały takie ośrodki jak Gorzów. **Opracowując jedynie krótkoterminową strategię redukujemy możliwość wygenerowania chociażby jednego projektu o szerszych niż tylko lokalne horyzontach, który miałby szansę na pozytywne zaistnienie w przestrzeni ogólnopolskiej i mógłby zyskać finansowanie centralne.**

Inwestor, który podniesie jakość rynku pracy – Od wielu lat słyszymy o tym, że władze Miasta zabiegają o inwestorów, którzy ulokowaliby w Gorzowie bardziej ambitną działalność i utworzyli

wysokopłatne miejsca pracy, najlepiej w branżach związanych z wysoką technologią. Zapewne realność i kalkulacja szans na pozyskanie takiego inwestora jest tematem na odrębne opracowanie, które jeżeli jest ważnym aspektem rozwoju Miasta, powinno również znaleźć się w strategii jego rozwoju.

Można jednak zaryzykować twierdzenie, że taki hipotetyczny inwestor, mając do dyspozycji wiele potencjalnych lokalizacji, spojrzy łaskawszym okiem na miasto, które ma pomysł na siebie i wie w jakim kierunku i w jaki sposób chciałoby się rozwijać na przestrzeni kilkudziesięciu lat. Tym bardziej, że dla takiego inwestora, który działa z reguły na podstawie własnej strategii rozwoju, taki długoterminowy plan rozwoju Miasta będzie również drogowskazem, czy z Gorzowem jest mu „po drodze”.

Kredyt musimy spłacić do 2048 roku – Jedną z ostatnich decyzji Rady Miasta, była zgoda na zaciągnięcie dodatkowego zobowiązania finansowego Miasta, w postaci kredytu długoterminowego na kwotę 150 mln. zł. Termin spłaty nowego zobowiązania to 2048 rok.

Zaciągnięty kredyt zwiększy zadłużenie Gorzowa ze 120 mln zł do ponad 270 mln zł. Gorzów był dotychczas miastem zadłużonym w znacznie mniejszym stopniu niż inne podobne i większe ośrodki miejskie. Na jednego mieszkańca przypadało około 1 000 zł zadłużenia Miasta. Po zaciągnięciu nowej pożyczki, zadłużenie każdego ze 125 tys. mieszkańców zwiększy się do kwoty 2 300 zł, czyli ponad dwukrotnie.

Opracowanie długoterminowej strategii, w której zostaną zaplanowane działania rozwojowe Miasta, powinna również uwzględniać to, w jaki sposób i z jakich środków spłacimy tak duże zobowiązanie. Tym bardziej że jest ono zaciągane w skrajnie niepewnej sytuacji, związanej z pandemią CoVid19. Ponadto konieczność spłaty kredytu oraz stosunkowo duży poziom zadłużenia będzie barierą dla dalszego rozwoju oraz znacznie ograniczy zdolność do podejmowania w przyszłości kolejnych wyzwań, więc jest szczególnie ważne na co wydajemy te pieniądze i „co z tego będziemy mieli?”.

30 lat samorządu terytorialnego – Ostatnim argumentem, którym chciałbym przekonać do przynajmniej zastanowienia się nad koniecznością opracowania rzetelnej strategii rozwoju Gorzowa do roku 2050 ma charakter symboliczny. W tym roku obchodzimy 30-lecie od wdrożenia I reformy samorządowej po zmianach ustrojowych. Nadchodzi czas na refleksje, jak Gorzów wykorzystał minione 30-lat i dane mu szanse. Każdy z nas może oceniać to indywidualnie, jednak nie są to oceny zbyt budujące.

Szczególnie, że możemy i lubimy porównywać się z innymi. Władze kilku miast, udowodniły, że mając długoterminowy plan, którego główne zamierzenia są realizowane z żelazną dyscypliną, mogły osiągnąć w tym okresie wiele, podnosząc znacznie rangę swoich ośrodków. Warto tutaj przytoczyć przykład Białegostoku czy wspomianej już Bydgoszczy. Ale również znacznie bliżej łatwo znajdziemy przykłady miast, które zaczynały 30 lat temu ze znacznie gorszej pozycji niż Gorzów, a dzięki długoterminowej strategii rozwoju znacznie polepszyły swoją pozycję i jakość życia oraz perspektywy mieszkańców.

Może jednak warto spojrzeć do przodu na kolejne 30 lat i określić cele długoterminowe oraz możliwe sposoby dotarcia do nich, tak żebyśmy patrząc wstecz w roku 2050, mogli lepiej ocenić wykorzystanie czasu.

Zważając na powyższe argumenty konieczne wydaje się wypracowanie i uzgodnienie z mieszkańcami Gorzowa rzetelnych i długoterminowych szans rozwojowych, ocena sensowności

i realności podejmowanych działań oraz określenie zagrożeń które staną na drodze do rozwoju Miasta w ciągu 30 lat.

Stowarzyszenie Lubuska Sieć Innowacji, odpowiadając na zaproszenie Zarządu Miasta, chętnie włączy się w prace nad Strategią Rozwoju Gorzowa. Członkowie Stowarzyszenia, wyrazili chęć uczestniczenia w tych działaniach, w zakresie swoich kompetencji zawodowych, w formie wewnętrznych konsultacji oraz publikacji materiałów własnych, mogących pomóc w opracowywaniu poszczególnych elementów Strategii.

Zachęcamy również Państwa do aktywnego udziału w dyskusji nad opracowywaniem Strategii Rozwoju Gorzowa Wielkopolskiego. Udostępniamy profil FB @Gorzow2050 i zachęcamy do dzielenia się na nim swoimi pomysłami i uwagami.

Piotr Gramza

Lubuska Sieć Innowacji